

Dymek, Benon

Od Redakcji

Rocznik Mazowiecki 20, 7-9

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Oddajemy do rąk Szanownych Czytelników XX tom „Rocznika Mazowieckiego”. Ma on charakter jubileuszowy ze względu na kolejność numeracji tomów oraz treść, która dotyczy badań regionalnych na historycznym Mazowszu. Jest to zarazem XI tom „Rocznika Mazowieckiego”, który od 1998 r. wydawany jest regularnie przez powstałe w 1995 r. Mazowieckie Towarzystwo Naukowe. Pierwsze dziewięć tomów wydał w latach 1967–1987 Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, któremu w 1973 r. nadano imię profesora Stanisława Herbsta. Dla ścisłości zaznaczmy, że tom I „Rocznika Mazowieckiego” firmowało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, bo MOBN na początku 1967 r. był w fazie organizacji. Dopiero od tomu II (1969) wydawcą był Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych.

W 2007 r. minęło 50 lat od wydania pierwszego tomu „Rocznika Mazowieckiego” i powstania Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w ramach Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Natomiast w 2008 r. obchodzimy jubileusz powstania pół wieku temu pierwszych stacji naukowych na Mazowszu i Nadbużańskim Podlasiu. Tej długiej historii poświęcony jest niniejszy tom. Tyle lat minęło od początków metodycznie zorganizowanych badań naukowych i ich popularyzacji, że refleksja na ten temat wydaje się niezbędna. Trzeba od czasu do czasu obejrzeć się za siebie chociażby po to, by dostrzec odpowiednie proporcje dokońić. Cała nasza działalność podlega weryfikacji czasu, który jest sędzią w miarę sprawiedliwym, choć z perspektywy indywidualnej może się wydawać nazbyt surowym. *De gustibus non est disputandum*. Trzeba się z tym pogodzić pamiętając, iż z czasem wszystko ulega przewartościowaniu. Jednakże dorobek ówczesnych regionalistów mazowieckich raczej zyskuje na wartości, gdyż stanowi solidne podwaliny dla następców. Jednocześnie musimy mieć nadzieję graniczącą z przekonaniem, że nigdy nie zabraknie ludzi, którzy interesują się swoją małą ojczyzną, a pola do „uprawy” przez odpowiednio przygotowanych badaczy także nigdy nie zabraknie.

W społecznie funkcjonującym Mazowieckim Ośrodku Badań Naukowych wiele inicjatyw przetrwało próbę czasu, bo też intencje regionalistów były jak najlepsze. Potrafią mądrze przeciwstawić się naciskom władzy, a także nie ulec do różnym pokusom. Etos inteligencji mazowieckiej i jej tradycje okazały się na tyle

silne, że w najgorszych czasach przetrwały i przy umiejętnym działaniu wydały dobre owoce.

Niestety nie wszystkie wątki działalności MOBN zostały w niniejszym tomie zaprezentowane. Jeśli chodzi o historię stacji naukowych, to zabrakło opisu o Stacji w Siedlcach, która ongiś była prężnym ośrodkiem naukowo-badawczym. Również w Warce przy Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego istniała stacja naukowa warta opisu. Jeśli inne stacje w działaniach swoich znajdowały oparcie w archiwach państwowych, to Warka stanowiła pewną odrębność – jej podstawą było nowo powstałe Muzeum im. K. Pułaskiego w Warce-Winiarach. Kierownikiem stacji była mgr Anna Kornatek, wieloletni i zasłużony dyrektor tegoż muzeum. Współpraca stacji naukowej i muzeum była bardzo ciekawym eksperymentem i przynosiła dobre efekty.

Zamierzaliśmy szerzej przedstawić dorobek społecznych komisji naukowych, działających przy MOBN, ale ostatecznie sporo na ten temat zamieściliśmy w opracowaniu ogólnym i przy opisach stacji naukowych.

Ponadto naszym zamierzeniem było przypomnienie zasług tych, którzy kładli podwaliny pod regionalizm mazowiecki, dlatego zwróciliśmy uwagę na biografie zasłużonych dla Mazowsza. Uczeni, o których już pisaliśmy, wymienieni są jedynie z nazwiska, ale z odesłaniem do odpowiedniego tomu „Rocznika Mazowieckiego”.

Przypominamy ich zasługi i osiągnięcia, a czynią to często autorzy mający niekwestionowany wkład w badania nad Mazowszem, jak na przykład profesor Barbara Falińska, która ongiś była prawą ręką profesora Witolda Doroszewskiego i do dziś prowadzi na szeroką skalę badania językoznawcze i gwaroznawcze na Mazowszu.

Niniejszym tomem spłacamy więc dług zaciągnięty w niedawnej przeszłości. Przedstawiamy zmagania i dorobek, osiągnięcia, ale i porażki całych zespołów i poszczególnych osób, lecz jesteśmy świadomi, że nie wszystko da się opisać. Tu mam na myśli zwłaszcza tę niezwykłą atmosferę bezinteresownej i pełnej poświęcenia pracy ludzi skupionych wokół Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych. Nie jesteśmy też w stanie oddać atmosfery stworzonej dzięki niezwyklej osobowości Profesora Herbsta, z którego wprost promieniowały życzliwość i prostota mobilizujące do pracy i odpowiedzialności za nią. Parafrazując, można by ująć to w słowach – my z Niego wszyscy. Nieubłagany czas powoduje, że coraz mniej Jego uczniów odwiedza grób Mistrza na Powązkach Komunalnych.

Tom XX otwiera dzieło profesora Henryka Samsonowicza pt. *Refleksje wokół badań historycznych na Mazowszu*, autora, który jest obecnie naszym największym autorytetem naukowym.

Dalej sam spróbowałem przedstawić dorobek naukowy i popularyzatorski fenomenu, jakim był Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, przekształcony następnie w Mazowieckie Towarzystwo Naukowe. Starłem się skreślić obraz prawdziwej instytucji dynamicznej, ale z pewnością nie bez wad.

Obecny tom zawiera *Bibliografię* wszystkich prac opublikowanych w „Roczniku Mazowieckim” na przestrzeni tych wielu lat. Zawdzięczamy to Krzysztofowi Braunowi, jednemu z koryfeuszy Mazowieckiego Ośrodka Naukowego. Dzięki

niemu Czytelnik będzie miał wgląd w dorobek naszego pisma i zbędne są tu jakiegokolwiek dodatkowe słowa autoreklamy o publicystycznych osiągnięciach, gdyż bibliografia jest najbardziej obiektywnym sędzią.

Niestety jesteśmy środowiskiem „na dożywociu”. Pomału odchodzimy, a naszych następców, młodych pasjonatów, przybywa nie za wiele. Wiosną 2008 r. odszedł od nas wybitny badacz i organizator badań nad Mazowszem i Podlasiem, prof. dr hab. Józef Kazimierski, pierwszy prezes Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego i pierwszy redaktor (przewodniczący Kolegium Redakcyjnego) „Rocznika Mazowieckiego”. Z okazji jego osiemdziesiątych urodzin zdążyliśmy poświęcić mu XIX tom „Rocznika Mazowieckiego”. Dziś wiemy, że odszedł od nas wielki społecznik i miłośnik historii regionalnej. Był to człowiek-instytucja, niezwykle przyjazny ludziom. Posiadał ogromną wiedzę czerpaną między innymi z zasobów Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, którego był długoletnim dyrektorem.

Myślę, że Szanowni Czytelnicy rozumieją potrzebę tego specjalnego wydania „Rocznika Mazowieckiego”. Dalsze tomy będą już tradycyjnie zawierały przegląd badań. Część artykułów już mamy zgromadzonych, ale zawsze przyjmujemy opracowania nowatorskie, oparte na solidnej podstawie źródłowej. Bardzo prosimy o załączanie kompetentnych recenzji i odpowiednich nośników pamięci (prosimy też bardzo o podawanie wraz z tekstem swojego adresu e-mailowego lub domowego oraz telefonu, bo to ułatwia kontakt i przyspiesza pracę przy autoryzowaniu Państwa tekstów).

Niech mi będzie wolno nawiązać do słów Wojciecha Siemiona, wybitnego aktora i twórcy szczególnego ośrodka kultury we dworze w Petrykozach: „Żyję na tej ziemi i usiłuję przekazać to coś, co wzięłem z tej ziemi”. „Rocznik Mazowiecki” również usiłuje przekazać to, czym było i jest Mazowsze. Liczymy na życzliwe przyjęcie.

W imieniu Redakcji

Benon Dymek